

Znaczenie dopełnienia małżeństwa naturalnego, czyli (jeszcze) niesakramentalnego

Zgodnie z kan. 1055 kodeksu prawa kanonicznego¹ każde prawdziwe małżeństwo pomiędzy ochrzczonymi jest sakramentem. Każde zatem prawdziwe małżeństwo, w którym jedna lub obie strony są nieochrzczone będzie w sensie ścisłym „małżeństwem niesakramentalnym”. Ponieważ w historii Magisterium Kościoła i w konkretnych decyzjach dotyczących konkretnych spraw małżeńskich zdecydowanie dominuje problem sakramentalnego dopełnienia małżeństwa pomiędzy ochrzczonymi oraz jego konsekwencji prawnych, problem dopełnienia małżeństwa niesakramentalnego nie był zasadniczo przedmiotem większego zainteresowania. Powodem jest zapewne fakt, że owo dopełnienie nie skutkuje tym, co proklamuje norma kanonu 1141², mająca wielowiekową tradycję i potwierdzenie także we współczesnym Magisterium³.

1 Kodeks prawa kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 r. Zaktualizowany przekład na język polski, zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Poznań 2022 [dalej: KPK 1983].

2 „Małżeństwo zawarte i dopełnione (*ratum et consummatum*) nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci (kan. 1141 KPK 1983).

3 Jan Paweł II w swoim przemówieniu do członków Trybunału Roty Rzymskiej z 2000 roku, w którym przytacza wypowiedzi swoich poprzedników, stwierdza, konkludując, że „nauczanie, że władza papińska nie rozciąga się na sakramentalne małżeństwa zawarte i dopełnione (*ratione consummati*) głoszone jest przez Magisterium Kościoła jako nauka, którą należy uznać za ostateczną (*de tenore definitivamente*), nawet jeśli nie została ona sformułowana w sposób uroczysty poprzez akt definiujący (*in atto definitorio*)” (Ioannes Paulus PP. II, *Ad Romanae Rotae iudices et administratos*, 21.01.2000, „Acta Apostolicae Sedis” 92 [2000], s. 355).

Ów mniejszy brak zainteresowania wynika również z faktu, że małżeństwo *non ratum* może być rozwiązane, w zależności od przypadku, albo na mocy różnych wariantów przywileju Pawłowego, albo przez biskupa Rzymu na mocy przywileju wiary. Można natrafić także na pogląd, że sformułowanie kanonu 1142 KPK 1983⁴, które przewiduje (podobnie jak w kodeksie z 1917 roku⁵) rozwiązanie przez papieża małżeństwa niedopełnionego pomiędzy stroną ochrzczoneą i nieochrzczoneą, jest nieadekwatne. Według tego poglądu niepotrzebny jest tam zapis o niedopełnieniu małżeństwa niesakramentalnego, skoro papież i tak może je rozwiązać na mocy przywileju wiary⁶. Dla niektórych zatem nie istnieje w ogóle pojęcie *dopełnienia* małżeństwa niesakramentalnego. Kanon 1142 KPK 1983 nie traktowałby w tej perspektywie o jednorodnym problemie rozwiązania przez papieża małżeństwa niedopełnionego, ale raczej o szeroko rozumianej jego władzy rozwiązania różnych wariantów małżeństw, które nie są *ratum et consummatum*.

Brak istotnego znaczenia dopełnienia w małżeństwie *non ratum* zdaje się potwierdzać wybitny kanonista hiszpański Javier Hervada, pisząc, że „prawna kategoria małżeństwa dopełnionego nie jest możliwa do zastosowania w odniesieniu do małżeństwa niesakramentalnego. Bez sakramentalności aktualnej akt małżeński jest prawnie nieistotny w odniesieniu do prawnej skuteczności węzła...”⁷. W odniesieniu do kategorii *małżeństwa dopełnionego* oraz *dopełnienia* podkreśla, że mogą one być stosowane wyłącznie do małżeństwa-sakramentu, natomiast w odniesieniu do małżeństwa niesakramentalnego może być zastosowana jedynie kategoria *małżeństwa niedopełnionego* bez względu na to, czy miał w nim miejsce akt małżeński⁸.

4 „Niedopełnione małżeństwo między ochrzczoneymi lub między stroną ochrzczoneą i stroną nieochrzczoneą może być ze słusznej przyczyny rozwiązane przez Biskupa Rzymskiego, na prośbę obydwu stron lub tylko jednej, choćby druga się sprzeciwiała” (kan. 1142 KPK 1983).

5 „Matrimonium non consummatum inter baptizatos vel inter partem baptizatam et partem non baptizatam, dissolvitur tum ipso iure per sollemnem professionem religiosam, tum per dispensationem a Sede Apostolica ex iusta causa concessam, utraque parte rogante vel alterutra, etsi altera sit invita” (*Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1940, can. 1119 [dalej: CIC 1917]).

6 Por. C. Seco Caro, *El texto y el contexto del canon 1142 del nuevo Código de Derecho Canónico*, „Revista Española de Derecho Canónico” 40 (1984) nr 115, s. 35.

7 J. Hervada, *El derecho del Pueblo de Dios*, w: *Una caridad. Escritos sobre el matrimonio*, Pamplona 2000, s. 244.

8 Por. J. Hervada, *El derecho del Pueblo de Dios*, s. 244.

Skoro jednak przepis kan. 1142 KPK 1983 mówi o niedopełnionym małżeństwie pomiędzy stronami ochrzczonej i nieochrzczonej, zdaje się wprowadzać tym samym, przynajmniej pośrednio, kategorię małżeństwa niesakramentalnego (pomiędzy stroną ochrzczonej i nieochrzczonej) dopełnionego, które nie mieści się w zakresie zastosowania normy. Inaczej mówiąc, małżeństwo niesakramentalne dopełnione można rozwiązać wyłącznie na mocy przywileju wiary, nie zaś na mocy kan. 1142 KPK 1983. Ma to swoje konsekwencje dotyczące zarówno różnic w powodach, dla których małżeństwo może zostać rozwiązane, jak i dykasterii, która się będzie zajmować tym rozwiązaniem oraz oczywiście procedury przewidzianej dla danego typu rozwiązania małżeństwa⁹.

W tej perspektywie podejmiemy w niniejszym artykule próbę ustalenia przede wszystkim antropologicznego znaczenia dopełnienia w małżeństwie naturalnym i odpowiedzi na pytanie, czy prawodawca był nieprecyzyjny, umieszczając pośrednio owo dopełnienie (a właściwie jego brak) w treści kan. 1142 KPK 1983.

1. Uwagi metodologiczne

W realizacji tego celu posłużę się treścią katechez Jana Pawła II, znaną powszechnie jako „teologia ciała”. Można na jej podstawie wyprowadzić wniosek, że z antropologicznego punktu widzenia struktura małżeństwa naturalnego i sakramentalnego jest taka sama. Nie da się zatem zrozumieć sakramentalności małżeństwa bez analizy jego wymiaru naturalnego. Tenże wymiar naturalny jest bowiem „od początku” przewidziany przez Boga jako nośnik tejże sakramentalności.

Jeśli małżonkowie są ochrzczeni, węzeł, który ich łączy, będzie zawsze sakramentalny¹⁰, ponieważ sam w sobie – jako naturalny – ma „od początku” konkretne znaczenie, czyli *significatio*, która pomiędzy nupturientami ochrzczonej staje się sakramentalna.

Jeśli tak jest, to metodologicznie uzasadniony będzie również odwrotny kierunek analizy, a więc nie tylko od wymiaru naturalnego do wymiaru sakramentalnego, ale i od wymiaru sakramentalnego do naturalnego. Jan Paweł II w swojej *teologii*

⁹ Traktuję o tym problemie w: A. Wójcik, *Konsekwencje prawne dopełnienia i niedopełnienia małżeństwa w prawie kanonicznym*, „Analecta Cracoviensia” 44 (2012), s. 307–319.

¹⁰ „Z tej racji między ochrzczonej nie może istnieć ważna umowa małżeńska, który tym samym nie byłaby sakramentem” (kan. 1055 § 2 KPK).

ciała wskazuje na *analogiczny* związek pomiędzy relacją mąż–żona a Chrystus–Kościół, twierdząc, że „analogia ta działa, jak widać, w obu kierunkach. Jeśli z jednej strony pozwala nam bliżej zrozumieć istotę związku Chrystusa z Kościołem, to równocześnie pozwala też głębiej wniknąć w istotę tego małżeństwa, do jakiego powołani są chrześcijanie”¹¹. Trzeba podkreślić, że owa istota jest w analizach papieża po prostu *matżeńska*, a nie *ekskluzywnie chrześcijańska*. Zarówno charakterystyka naturalna, jak i chrześcijańska tejsze istoty opisują jedną i tę samą rzeczywistość, wzajemnie się tłumacząc. Tak będzie zatem również – z punktu widzenia metodologicznego – z dopełnieniem małżeństwa niesakramentalnego i dopełnieniem sakramentalnym. Kanonistyczna i teologiczna analiza tego ostatniego może posłużyć do odpowiedzi na pytanie o znaczenie aktu małżeńskiego i tym samym dopełnienia każdego małżeństwa.

Jan Paweł II, odwołując się do tekstu biblijnego, używa w odniesieniu zarówno do małżeństwa jako takiego, jak i od aktu małżeńskiego pojęcia „jedno ciało”. Ów paralelizm jest obecny w wielu miejscach papieskich rozważań komentujących tekst Księgi Rodzaju 2, 24 oraz Ewangelii św. Mateusza 10, 6–8. Stanie się „jednym ciałem” oznacza zarówno stanie się małżeństwem – które można, używając języka kanonistycznego, nazwać małżeńskim węzłem – jak i sam akt małżeński. Poszukując znaczenia owego aktu, a więc dopełnienia małżeństwa, należy zatem poszukiwać znaczenia węzła małżeńskiego. Obie rzeczywistości będą wzajemnie siebie tłumaczyć. W obu kluczowe jest zatem odnalezienie znaczenia ciała w jego relacyjnym wymiarze męskości i kobiecości. Ważnym metodologicznym aspektem jest również możliwość korzystania z antropologicznych analiz tekstów opisujących sytuację człowieka – kobiety i mężczyzny – przed grzechem, czyli w stanie pierwotnej niewinności. Mimo zasadniczej zmiany, jaka dokonała się wraz z grzechem, metodologicznie poprawne i adekwatne będzie stosowanie wniosków z tych analiz do człowieka „historycznego”¹².

¹¹ Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Città del Vaticano 1986, s. 348–349.

¹² Papież pisze: „Kiedy Chrystus, odwołując się do «początku», skierowuje swoich rozmówców do słów zapisanych w Rdz 2, 24, każe im poniekąd przekroczyć tę granicę, która przebiega w obrębie «jahwistycznego» tekstu pomiędzy pierwszą i drugą sytuacją człowieka w Księdze Rodzaju. Nie akceptuje tego, na co – «przez wzgląd na zatwardziałość serc» – zezwolił Mojżesz, i odwołuje się do słów pierwszego Bożego ustanowienia, które w tym kontekście związane jest wyraźnie ze stanem pierwotnej niewinności człowieka. Znaczy to, iż owo ustanowienie nie straciło swej mocy wiążącej, chociaż człowiek utracił pierwotną niewinność. Odpowiedź Chrystusa jest stanowcza i jednoznaczna. Wobec tego musimy wyciągnąć z niej wnioski, które posiadają zasadnicze znaczenie nie tylko dla etyki – wnioski

2. Kluczowe pojęcia w teologii ciała charakteryzujące akt małżeński

2.1. „Poznanie”

Jan Paweł II odwołuje się do tekstu Księgi Rodzaju 4, 1 („Mężczyzna zbliżył się do swej żony Ewy, a ona poczęła i urodziła Kaina...”) i przypomina oryginalne, literalne znaczenie czasownika tłumaczonego w najnowszej wersji Biblii Tysiąclecia jako „zbliżył się”. Znaczeniem tym jest „poznać”. Abstrahując od ściśle filologicznego kontekstu znaczeniowego tego czasownika, papież stwierdza, że termin ten wprowadza współzycie małżeńskie w wymiar właściwy dla osób. Mamy tutaj do czynienia bowiem z ludzką intencjonalnością, ponieważ każde ludzkie poznanie łączy się z nią konstytutywnie. W ramach tego intencjonalnego spotkania kobieta i mężczyzna „w szczególnie sposób «doświadczają sensu swojego ciała»”¹³.

Termin „poznać” zawiera w sobie w papieskich analizach: aspekt uświadomienia sobie czegoś, czyli odwołuje się do samoświadomości człowieka; aspekt chcenia czegoś, czyli odwołuje się do wolnego samostanowienia człowieka; oraz aspekt doświadczenia, czyli przeżycia czegoś. Wszystkie te aspekty łączą się ściśle razem. Jan Paweł II umiejscawia owo „poznanie” na tej samej linii, na której wcześniej umieszcza doświadczanie przez człowieka pierwotnej samotności (przed stworzeniem kobiety), wyrażające się w poznaniu siebie jako sprawcy swojego świadomego działania podczas uprawiania ziemi oraz w poznaniu siebie w relacji do innych istot żyjących, którym nadawał imiona. Człowiek uświadamiał sobie i przeżywał jednocześnie zasadniczą różnicę pomiędzy sobą a nimi¹⁴. Owo poznanie dokonywało się poprzez i dzięki ciału, które już wtedy wyrażało osobę¹⁵, czyli świadomy siebie podmiot, który panuje nad sobą i jest sprawcą specyficznego ludzkiego działania. Poznanie to streszczało się w biblijnym stwierdzeniu, że człowiek „jest sam”. Ów negatywny aspekt poznania wskazywał, że ma ono dojść do swoistej pełni, czyli kresu, której brakuje w stanie pierwotnej samotności.

normatywne – ale przede wszystkim dla teologii człowieka i teologii ciała, która jako szczególny profil teologicznej antropologii konstituuje się na gruncie słowa objawiającego” (Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 18–19).

¹³ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 82.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 88.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 31.

Proces zmierzający do pełni genezyjskiego poznania jest paralelny do procesu wyłaniania się męskości i kobiecości z ciała człowieka „samotnego”. Sekwencja: ciało–płeć jawi się jako miejsce – jak to ujmuje papież – „od-poznania” swojego własnego człowieczeństwa „przy pomocy” drugiego¹⁶.

2.2. Dojście do kresu „przedmiotowości” ciała

Aby ukazać, że to „od-poznanie” dokonuje się w szczególny sposób poprzez małżeński akt, stosowne będzie przytoczenie w całości jednego z kluczowych papieskich tekstów dotyczących znaczenia tego aktu. Jan Paweł II pisze:

Zawiera się w owym „poznaniu” spełnienie małżeństwa, swoiste „consummation”, jakby **dojście do kresu ukrytej w somatycznych możliwościach mężczyzny i kobiety „przedmiotowości” ciała, a zarazem przedmiotowości człowieka, który „jest” tym ciałem** [podkr. A. W.]. Przez ciało ów człowiek jest „mężem” i „żoną” w tym szczególnym akcie „poznania”, gdy zarazem przez swą osobową kobiecość i męskość zdaje się oczekiwać wciąż na odkrycie „czystej” podmiotowości daru – na wzajemne spełnienie siebie w tym darze¹⁷.

Pojęcie „przedmiotowości ciała” ściśle wiąże się z koncepcją osoby ludzkiej, która jest w sobie samej zarówno podmiotem, jak i „przedmiotem” samo-posiadanym przez ów podmiot i niejako przez niego zarządzanym, czyli samostanowiącym o sobie¹⁸. W tym kontekście termin „przedmiotowość” w odniesieniu do człowieka nie jest redukcjonistyczny i nie mówi bynajmniej o jakimś urzeczowieniu. Mówi raczej o tym, co kryje się w poprawnie rozumianym terminie „ciało”.

Jeśli człowiek ma być rozpatrywany jako „przedmiot”, to tylko w kontekście niepodzielności tego „przedmiotu”. Nie można go bowiem traktować w wyizolowany sposób jako „rzeczy”. Niepodzielność owego „przedmiotu” jest zapewniona wtedy,

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 51.

¹⁷ Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 86.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 62. Problem podmiotowo-przedmiotowej struktury osoby ludzkiej rozwija Karol Wojtyła w swoim dziele *Osoba i czyn*. Podejmuję temat znaczenia tej struktury w: *Konsens małżeński w świetle antropologii adekwatnej Jana Pawła II jako perspektywa rozumienia relacji pomiędzy człowiekiem a fenomenem prawa*, „Annales Canonici” 17 (2021) nr 2, s. 159–172.

kiedy jest on nierozzerwalnie złączony z osobowym „ja”, czyli z podmiotem. Człowiek nie tyle „ma” ciało, ile „jest” ciałem. Nieustanna i nierozzerwalna łączność z osobowym podmiotem sprawia, że ciało, czyli ów „przedmiot”, jest zawsze traktowane w sposób niepodzielny i całościowy. Nie tyle jest „narzędziem”, „własnością” czy „zasłoną” dla podmiotu, ile ten podmiot, czyli osobowe „ja”, w całej pełni wyraża. Jan Paweł II mówi w tej perspektywie o *przenikliwości* ciała, które nie zasłania osobowego ja, lecz je odsłania i wyraża¹⁹.

Dla potrzeb niniejszych rozważań można utożsamić osobowe „ja” z pojęciem *duszy* człowieka²⁰. Dzięki temu możemy korzystać w niniejszych analizach z prawomocnej analogii pomiędzy relacją duszy i ciała w człowieku a relacją bóstwa i człowieczeństwa w Chrystusie²¹. Unia hipostatyczna jest „nierozzerwalna” w sposób analogiczny do „nierozzerwalności” pomiędzy ciałem a duszą. Ciało Chrystusa jest Ciałem Boga, nie będąc dla tego bóstwa zasłoną, ale pełnym wyrazem i sposobem przekazu²². Jego Ciało jest także w tej perspektywie „przenikliwe”, niepodzielne i nierozdzielne od bóstwa. Dzięki wcześniej wspomnianej dwukierunkowej analogii teologia tłumaczy antropologię, a antropologia pomaga w zrozumieniu konkluzji teologicznych.

Co w tym kontekście oznaczać więc będzie „dojście do kresu „przedmiotowości” ciała i człowieka, który tym ciałem „jest”? W akcie małżeńskim ciało wyraża w sposób całościowy męskość i kobiecość. Jest to akt *par excellence* komplementarny, ponieważ kobiecość i męskość oraz relacja między nimi są dla niego konstytutywne. Żaden inny akt lub relacja pomiędzy mężczyzną i kobietą nie angażują tak konstytutywnie i całościowo, do samych korzeni, kobiecości i męskości. Prawdziwe będzie w tym kontekście zdanie, że z punktu widzenia antropologicznego w akcie małżeńskim konkretny mężczyzna jest nim „dla” i „dzięki” tej konkretnej kobiecie,

19 Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 30–31.

20 Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 30.

21 Święty Leon Wielki w swoim liście skierowanym do Juliana z Kos *Licet per nostros* widzi możliwość stosowania tej analogii: „Cur autem inconveniens aut impossibilile videatur, ut Verbum et caro atque anima unus Iesus Christus et unus Dei hominisque sit Filius, si caro et anima, quae dissimilium naturarum sunt, unam faciunt etiam sine Verbi incarnatione? [...] Nec Verbum igitur in carnem nec in Verbum caro mutata est, sed utrumque in uno manet et unus in utroque est, non diversitate divisus, non permixtione confusus” (H. Denzinger, P. Hünermann, *El Magisterio de la Iglesia. Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Barcelona 2000, nr 297).

22 Por. analizę tekstów Cyryla Aleksandryjskiego w: T. Kelly, *Christ and the Church: „Duo in Carne Una”. A study of the union of Christ and the members of His Mystical Body from the vantage point of its Bodiliness*, Fribourg 2010, s. 71–74, <https://folia.unifr.ch/unifr/documents/301777> (02.07.2023).

ona zaś nią jest „dla” i „dzięki” temu konkretnemu mężczyźnie. Ciało jako „przedmiot” jest w tej relacji objęte „całe” – do kresu swojej „przedmiotowości” – ponieważ „całe” jest darem i przyjęciem daru. W rezultacie podmiotowość mężczyzny i kobiety w tej relacji staje się szczególnie ujawniona i odsłonięta. Jedność ciał jest tworzywem dla jedności-komunii podmiotowych „ja”, dla komunii osób.

Jan Paweł II ujmuje tę antropologiczną prawidłowość, pisząc, że w akcie małżeńskim kobieta i mężczyzna są „jakby jednym podmiotem aktu i przeżycia, a przecież w tej jedności pozostają dwoma realnie odrębnymi podmiotami”²³. Papież stwierdza, że wówczas „odslaniają się dla siebie wzajemnie *tą szczególną głębią własnego ludzkiego «ja», o której stanowi właśnie ich płęć: kobiecość–męskość*”²⁴. Dokonuje się wtedy, według Jana Pawła II, „definitywne odkrycie sensu ludzkiego ciała w konstytutywnej dla niego męskości i kobiecości”²⁵. Płęć stanowi o osobowej konkretności człowieka. W tej konkretności podczas aktu małżeńskiego zostaje on „poznany”. Poznanie to – według twórcy teologii ciała – „dosięga niejako samych intymnych korzeni tej tożsamości i konkretności, jaką mężczyzna i kobieta zawdzięczają swojej płci. Konkretność ta oznacza zarazem jedyność i niepowtarzalność osoby”²⁶.

Jedność ciał w akcie małżeńskim obiektywnie zatem oznacza specyficzną jedność osób. Dzięki tej jedności kobieta i mężczyzna odkrywają do końca i przeżywają swoją własną wewnętrzną osobową jedność: duszy i ciała pomiotu z „przedmiotem”. Jedność w akcie seksualnym wskazuje zatem na jedność osoby ludzkiej. Pomaga to zrozumieć znaczenie dopełnienia małżeństwa w odniesieniu do jego nierozzerwalności. Nierozzerwalność małżeństwa dopełnionego będzie w tej perspektywie analogiczna do nierozzerwalności pomiędzy osobowym „ja” a płciowym ciałem, pomiędzy ciałem i duszą. Człowiek zatem jest jednością duszy i ciała (człowiekiem–osobą) po to, aby siebie dać i przyjąć dar. Ową własną wewnętrzną „jedność”, czyli człowieczeństwo, rozpoznaje poprzez wzajemny dar. Jan Paweł II ujmuje to, twierdząc, że „Ciało wyrażające kobiecość «dla» męskości i wzajemnie – męskość «dla» kobiecości, ujawnia wzajemność i komunie osób. Wyraża ją poprzez dar jako podstawową prawidłowość osobowego bytowania”²⁷.

23 Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 82.

24 Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 82.

25 Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 82.

26 Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 83.

27 Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 59.

Człowiek odkrywa wówczas także, że jego wolność wynikająca z osobowej struktury samoposiadania i samopanowania jest „wolnością daru”. Nie tylko zatem umożliwia dar wzajemny, ale tylko dzięki niemu może być rozpoznana i przeżyta do końca jako wolność²⁸. Genezyjski człowiek może tego doświadczyć w całej pełni i bez przeszkód, ponieważ jego wola charakteryzuje się *niewinnością*. Nie zatrzymuje się ona w rezultacie na czymś zewnętrznym i materialnym, ale osiąga samego człowieczeństwa drugiego. Nie spycha w żadnym wymiarze drugiego na poziom „przedmiotu dla mnie”, i dlatego jest *niewinna*²⁹. Brak odczuwania wstydu przez człowieka genezyjskiego świadczył o owej niewinności, czyli o całkowitej harmonii pomiędzy jego wymiarem podmiotowym i przedmiotowym. Przedmiotowość, czyli cielesna i płciowa konkretność, była w przeżyciu kobiety i mężczyzny, dzięki owej niewinności, całkowicie złączona z ich podmiotowością. Jan Paweł II stwierdza, że „wzajemne przenikanie osobowych ludzkich «ja», mężczyzny i kobiety, zdaje się [wtedy] wykluczać jakiegokolwiek «zepchnięcie w przedmiot». W nim odsłania się sam podmiotowy profil miłości, o której można zarazem powiedzieć, że jest najgłębiej «przedmiotowa», gdyż żywi się wzajemnie samą «przedmiotowością» daru”³⁰. Należy przy tym pamiętać, że jakkolwiek wola człowieka „historycznego” nie jest już niewinna, to jednak antropologiczne znaczenie aktu małżeńskiego, które sięga do kresu przedmiotowości ciała, pozostaje w swej istocie nienaruszone i dlatego może stać się nośnikiem znaczenia sakramentalnego w małżeństwie ochrzczonych.

2.3. „Posiadanie”

Konstytutywną cechą człowieka jako osoby jest samoposiadanie. Suwerenne „ja siebie mam” człowiek rozszerza na otaczający świat, który bierze w posiadanie. Wyrazem tego objęcia w posiadanie było genezyjskie nadawanie imion istotom żyjącym³¹. Jak widzieliśmy, struktura samoposiadania nie była rozpoznana i przeżyta do samej głębi, kiedy człowiek „był sam”. Wcześniejsze analizy ukazały, że akt małżeński dociera do głębi owego samoposiadania, ponieważ sięga do kresu „przedmiotowości” człowieka. Spotykają się wtedy ze sobą i łączą niejako w jedno „miejsca”, gdzie kobieta i mężczyzna posiadają siebie. Sięgają oni do „tej samej głębi «posiadania

28 Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 62.

29 Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 70–71.

30 Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 76.

31 Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 88.

samego siebie», przez którą człowiek jest zdolny zarówno dawać siebie, jak również przyjmować dar drugiego³². I dlatego, jak to zostało wspomniane, stanowią w owym akcie jakby jeden podmiot – jedno *principium operationis*. Ciało współmałżonka jest wtedy w pewnym sensie „własnym” ciałem³³.

Oznacza zatem ów akt specyficzną sytuację małżeńskiego *współposiadania* siebie, która chroni przed takim posiadaniem drugiego, które byłoby uprzedmiotowieniem. Karol Wojtyła w swoim dziele *Miłość i odpowiedzialność* stwierdza, że współżycie seksualne kobiety i mężczyzny powinno być *usprawiedliwione* przez ich małżeństwo, ponieważ owo współżycie „sprawia [...], że osoba [...] staje się w pewien sposób własnością drugiej osoby”³⁴. Paralela pomiędzy aktem współżycia a małżeństwem jest zatem bardzo wyraźna. Współżycie powinno wyrażać to, co rzeczywiście oznacza, czyli taką relację pomiędzy kobietą i mężczyzną, która nie bierze w posiadanie drugiego bezprawnie.

Jan Paweł II, opisując sytuację specyficznego kobieco-męskiego współposiadania siebie, które jest wyrażane w obiektywnym znaczeniu aktu seksualnego, stwierdza, iż kobieta i mężczyzna „zostają niejako wspólnie porwani, wspólnie wzięci w posiadanie przez człowieczeństwo, które w tym zjednoczeniu, w tym «poznaniu» wzajemnym chcą sami na nowo wyrazić, na nowo wziąć w posiadanie”³⁵. Owo „porwanie przez człowieczeństwo” oznacza nowe, transcendentne „my”; nową synergiczną jakość, która niejako wzięła w posiadanie tych, którzy do tej pory byli „sami” posiadaczami siebie. Teraz zaś ta nowa jakość ich posiada. Widzimy tu antropologiczny opis istotnego przymiotu małżeństwa, jakim jest jedność. Możemy ją nazwać „człowieczeństwem”, które z kolei stanowi numerycznie jedno źródło zaistnienia dziecka, do którego zrodzenia owa jedność jest skierowana. W terminologii Jana Pawła II mamy tu do czynienia z „konstytuowaniem człowieczeństwa”³⁶. Termin ten oznacza, że „jedno ciało”, jakim jest pojedynczy człowiek (jedność ciała i duszy, czyli samoposiadanie), konstytuuje „jedno ciało”, czyli człowieczeństwo, tworząc relację specyficznego komplementarnego męsko-kobiecego współposiadania, które z kolei jest źródłem zaistnienia (zrodzenia) nowej ludzkiej osoby – dziecka. Ono zaś, jako jedna i niepodzielna osoba, jest znakiem jedności swoich rodziców.

32 Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 72.

33 Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 358.

34 K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 198–200.

35 Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 89.

36 Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 88.

3. Aspekt sakramentalny

Wielowiekowa tradycja teologiczna i kanonistyczna przypisuje dopełnieniu sakramentalnemu skutek w postaci absolutnej nierozzerwalności tak dopełnionego małżeństwa (kan. 1141 KPK). Jej racją teologiczną jest wskazywanie przez małżeństwo *ratum et consummatum* na jedność Chrystusa i Kościoła dokonującą się na mocy unii hipostatycznej, czyli tajemnicy wcielenia³⁷. Nośnikiem owego sakramentalnego znaczenia jest małżeński węzeł³⁸, który powstaje w wyniku konsensu małżeńskiego. Antropologiczne znaczenie owego węzła, jak i dopełniającego go aktu małżeńskiego jest konstytutywną podstawą dla znaczenia sakramentalnego. To pierwsze znaczenie już jest w szerokim sensie nazwane przez Jana Pawła II sakramentalnym. Małżeństwo bowiem jest „sakramentem najpierwotniejszym”³⁹.

Jan Paweł II przypisuje pierwszemu aktowi małżeńskiemu duże znaczenie, odróżniając *zawarcie* małżeństwa od *spełnienia* małżeństwa. Mimo że papież używa terminologii odnoszącej się do małżeństwa sakramentalnego (*ratum et consummatum*), to kiedy analizuje dopełnienie, mówi po prostu o małżeństwie i jego spełnieniu. Twierdzi, że „bez tego spełnienia małżeństwo nie jest jeszcze ukonstytuowane w pełnej rzeczywistości. [...] Nie zostało ono w pełni ukonstytuowane jako małżeństwo”⁴⁰. Widać zatem, że choć małżeński węzeł powstaje w wyniku konsensu, czegoś istotnego mu brakuje bez owego pierwszego zjednoczenia w ciele. Brakuje mu „wypełnienia” rzeczywistością, która „została określona od początku ustanowieniem Stwórcy: «opuszcza człowiek ojca i matkę i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem»”⁴¹.

Mając na uwadze wcześniejsze analizy, można zestawić kluczowe pojęcie dotyczące dopełnienia z tym, w jaki sposób Syn Boży zjednoczył się z człowiekiem. Dojście do kresu „przedmiotowości” można więc utożsamić ze śmiercią Chrystusa na krzyżu, stanowiącą dopełnienie przymierza z człowiekiem. Ofiara krzyżowa

37 Por. Inocencio III, *Significación sacramental del matrimonio*. De la Carta *Debitum officii pontificalis*, a Bertoldo, Obispo de Metz, 28.08.1206, w: *Enchiridion Familiae. Textos del Magisterio Pontificio y Conciliar sobre el Matrimonio y la Familia*, ed. A. Sarmiento Franco, J. Escrivá-Ivars, https://enchiridionfamiliae.com/z_componer.php?paragrafo=1206%2008%2028%200001 (02.08.2023).

38 Por. T. Rincón-Perez, *Relevancia jurídica de la significación sacramental del matrimonio (Aportación histórica: siglos IX-XIII)*, „Ius Canonicum” 9 (1969) nr 18, s. 477, <https://doi.org/10.15581/016.9.22243>.

39 Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 383.

40 Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 404.

41 Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, s. 404.

jawi się jako „dojście do kresu”, czyli wydanie całego siebie, i tym samym jako specyficzna *consummatio* człowieczeństwa. Unia hipostatyczna się spełnia i staje się płodna. Rodzi się Kościół – jedno Ciało Chrystusa. Dzieje się tak, ponieważ tajemnica wcielenia oznacza, że „to, co boskie zjednoczyło się tak prawdziwie i rzeczywiście z człowiekiem, że nie istnieje żaden przeskok na progu ludzkiego bytu; przenika byt człowieka w jego całości, a zatem także to, co cielesne”⁴². Śmierć na krzyżu dopełnia owo zjednoczenie, otwierając je dla każdego człowieka. Rzeczywistość antropologiczna ludzkiego ciała wyrażona w małżeńskiej oblubieńczości wiąże się z rzeczywistością chrystologiczną, bo wcielony Syn Boży jest Oblubieńcem Kościoła.

Teologia ciała Jana Pawła II pozwala odkryć znaczenie dopełnienia małżeństwa jako takiego, które jest podstawą dla znaczenia dopełnienia sakramentalnego. Dzięki temu można zrozumieć naturę samego małżeńskiego węzła, który może być nazwany tym samym biblijnym terminem, co intymne małżeńskie zjednoczenie, czyli „jednym ciałem”. Kanon 1142 KPK 1983, wprowadzający pośrednio figurę małżeństwa niesakramentalnego dopełnionego, jest zasadny, ponieważ istnieje antropologiczna różnica pomiędzy naturalnym małżeństwem dopełnionym i niedopełnionym. Sformułowanie can. 1081 § 2 CIC 1917⁴³, które zostało poddane krytyce z uwagi na mało personalistyczny charakter⁴⁴, gdyż ogranicza przedmiot małżeńskiego konsensu do „trwałego prawa do ciała”, ma swoje uzasadnienie, jeśli weźmiemy pod uwagę analizę Jana Pawła II w odniesieniu do *actus per se aptos ad prolis generationem*. Prawo do ciała posiada bowiem jedynie ten, kto „jest jednym ciałem z drugim”. Znaczenie owego bycia jednym ciałem odnajdujemy poprzez antropologiczną analizę małżeńskiego aktu dopełniającego małżeństwo i określającego naturę małżeńskiego węzła.

42 J. Ratzinger, *Wzniosła córka Syjonu. Rozważania mariologiczne*, Poznań 2002, s. 27.

43 „Consensus matrimonialis est actus voluntatis quo utraque pars tradit et acceptat ius in corpus, perpetuum et exclusivum, in ordine ad actus per se aptos ad prolis generationem”.

44 Zob. E. Tejero, *El recto entendimiento del consentimiento matrimonial según Juan Pablo II*, „The Person and the Challenges” 2 (2012) nr 1, s. 163–191.

ABSTRACT

**The significance of consummation of natural marriage,
i.e. not (yet) sacramental**

Canon 1142 Code of Canon Law indirectly introduces the category of consummation of natural marriage, which is not yet sacramental. This article attempts to present the anthropological meaning of this consummation using John Paul II's analyzes contained in his theology of the body. The consummation of marriage is an act that may be called by the biblical term of „one flesh”. This act is characterized by anthropological terms: „knowledge”; „reaching the end of the objectivity of the body” and „possession”. Showing the content of these terms leads to the conclusion that the meaning of consummation of natural marriage is deeply personalistic and allows for a deeper understanding of what is the subject of the marriage consensus, i.e. the marriage bond.

Keywords: consummation of marriage, theology of the body, can. 1142 Code of Canon Law

ABSTRAKT

**Znaczenie dopełnienia małżeństwa naturalnego,
czyli (jeszcze) niesakramentalnego**

Kanon 1142 KPK wprowadza pośrednio kategorię dopełnienia małżeństwa naturalnego, które nie jest jeszcze sakramentalne. Niniejszy artykuł próbuje przedstawić antropologiczne znaczenie tego dopełnienia, posługując się analizami Jana Pawła II zawartymi w jego teologii ciała. Dopełnienie małżeństwa jest aktem, który można nazwać biblijnym terminem „jednego ciała”. Charakteryzują ów akt antropologiczne terminy: „poznanie”, „dojście do kresu przedmiotowości ciała” oraz „posiadanie”. Ukazanie treści tych terminów prowadzi do konkluzji, że znaczenie dopełnienia małżeństwa naturalnego jest głęboko personalistyczne i pozwala na głębsze zrozumienie, czym jest przedmiot małżeńskiego konsensu, czyli małżeński węzeł.

Słowa kluczowe: dopełnienie małżeństwa, teologia ciała, kan. 1142 KPK

BIBLIOGRAFIA

1. *Codex Iuris Canonici Pii x Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1940.
2. Denzinger H., Hünermann P., *El Magisterio de la Iglesia. Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Barcelona 2000.
3. Hervada J., *El derecho del Pueblo de Dios, w: Una caro. Escritos sobre el matrimonio*, Pamplona 2000.
4. Inocencio III, *Significación sacramental del matrimonio*. De la Carta *Debitum officii pontificalis*, a Bertoldo, Obispo de Metz, 28.08.1206, w: *Enchiridion Familiae. Textos del Magisterio Pontificio y Conciliar sobre el Matrimonio y la Familia*, ed. A. Sarmiento Franco, J. Escrivá-Ivars, https://enchiridionfamiliae.com/z_componer.php?paragrafo=1206%2008%2028%200001 (02.08.2023).
5. Ioannes Paulus PP. II, *Ad Romanae Rotae iudices et administros*, 21.01.2000, „Acta Apostolicae Sedis” 92 (2000), s. 350–355.
6. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Città del Vaticano 1986.
7. Kelly T., *Christ and the Church: „Duo in Carne Una”. A study of the union of Christ and the members of His Mystical Body form the vantage point of its Bodiliness*, Fribourg 2010, s. 71–74, <https://folia.unifr.ch/unifr/documents/301777> (02.07.2023).
8. *Kodeks prawa kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 r. Zaktualizowany przekład na język polski, zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski*, Poznań 2022.
9. Ratzinger J., *Wzniosła córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*, Poznań 2002.
10. Rincón-Perez T., *Relevancia jurídica de la significación sacramental del matrimonio (Aportación histórica: siglos IX–XIII)*, „Ius Canonicum” 9 (1969) nr 18, s. 465–487, <https://doi.org/10.15581/016.9.22243>.
11. Seco Caro C., *El texto y el contexto del canon 1142 del nuevo Código de Derecho Canónico*, „Revista Española de Derecho Canónico” 40 (1984) nr 115, s. 23–40.
12. Tejero E., *El recto entendimiento del consentimiento matrimonial según Juan Pablo II*, „The Person and the Challenges” 2 (2012) nr 1, s. 163–191.
13. Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.
14. Wójcik A., *Konsekwencje prawne dopełnienia i niedopełnienia małżeństwa w prawie kanonicznym*, „Analecta Cracoviensia” 44 (2012), s. 307–319.